KURJER WARSZAWSKI.

D. 18. Maja. — Rok 1846. Poniedziałek. № 130. Jutro, Śty Piotr Celestyn. Wschód słońca g. 4 m. 13; Zachód g. 7, m. 43.

Miłościwy nasz MONARCHA, N. CESARZ i KRÓL, wczoraj o godzinie 6tej po południu przybył do Warszawy. W pałacu Łazienkowskim oczekiwał na N. PANA, JO. Feldmarszałek Xiążę WARSZAWSKI Namiestnik Król:. Lud napełniał ulice któremi MONARCHA przeieżdżał, i do późna otaczał JEGO mieszkanie, uradowany, że złaski PRZEDWIECZNEGO w pożądanem zdrowiu widzi Miłościwego WŁADZCĘ. Gdy zmierzchło się, wszyscy mieszkańcy Warszawy oświetlili swe domy. Publiczność przy najpiękniejszej pogodzie, do późna napełniała ulice. — Jenerał-Adjutant Hrabia *Orłow* towarzyszy N. PANU w teraźniejszej podróży.

Wczoraj w Kościele Archi-Katedralnym Śgo JANA, podczas Summy, Orkiestra połączona ze śpiewami, wykonała muzykę Mszy in B. przez W. *Plache*, Graduale i Ofertorjum Józ: *Elsnera*. Na rannem Nabożeństwie w Kaplicy Archi-Konfraternji Literackiej, wykonane było dzieło ś. p. Jana *Stefaniego* (Ojca), na 4 głosy, z towarzyszeniem organów. — W Kościele XX. *Augustjanów* w czasie Summy, Artyści i Amatorowie wykonali dzieła relig: muz: *Rejsigera*, *Rosyniego* i *Jaworka*. — Wczoraj Kościół OO. *Kapucynów* przez dzień cały napełniony był Pobożnymi wszelkiego stanu i wieku. Świątynię tę okazale przybraną, zdobiły rozwieszone po gzymsach i na balustradach draperje. Godła religijne mieściły się w około, a cały Kościół umajony był w mnogie krzewy i rozliczne bukiety. Szczególniej wspaniale ubrany był Ołtarz wielki, oraz Ołtarze Śtej WERONIKI *de Julianis* Kapucynki, której fest wczoraj obchodzono; oraz Ś. FELIXA Kapucyna, Patrona dnia dzisiejszego. Mnóstwo *ex voto* otacza statuę tego Świętego; na JEGO Ołtarzu składane są ofiary, a Matki błagaią Go gorliwie o wyiednanie u BOGA Błogosławieństwa dla dziatek swoich, ucząc ie wcześnie czci swego Patrona. — Wczoraj od rana i przez dzień cały, Pobożni śpieszyli do *Czerniakowa*, na Odpust obchodzony na cześć Ś. BONIFACEGO, którego Relikwje w Kościele Klasztoru OO. *Bernardynów* w temże miejscu spoczywaią.

Z Świty J. C. MOŚCI, przyjechali z Petersburga: Jenerał-Adjutant *Adlerberg*, Xiążę Pułkownik *Menżykow*, Rzeczywisty Radca Stanu Doktor *Jenochin*.

W dniu 7mym b. m., Franciszek *Blum*, Obywatel M. Warszawy, udaiąc się na wieś do swoiej posiadłości, w zamiarze szukania ulgi w chorobie, którą od kilku miesięcy był dotknięty, w drodze we wsi Wielkim-Dębem, życie zakończył. Zwłoki Jego pochowane zostały w dniu 11tym b. m. w obec Dzieci, Familji i licznie zebranych Przyiaciół, oraz Włościan Nieboszczyka, w grobach miasta *Kałuszyna*, obok zwłok Żony Jego, od lat kilku tamże spoczywaiącej. Pokój ich cieniom!

Magistrat M. Warszawy, zawiadomił kontrybuentów opłaty od zarobkowań propinacyjnych, mianowicie Składników i Dystylatorów wódek, tudzież szczegółowych Szynkarzy piwa i wódek, w Warszawie i Pradze zamieszkałych, iż należna od nich opłata pobieraną będzie w Kassach skarbowych miasta tutejszego, przez przeciąg miesięcy Maja i Czerwca r. b., każdodziennie wyłączuie dni świątecznych, od godz: 8mej z rana do 12tej w południe. Szynkuiący potaiemnie trunki, ulegnie karze. — Tenże Magistrat ponowił ogłoszenie, aby każdy z Właścicieli posesji w Warszawie, przystępuiąc do budowy lub restauracji, nie powierzał takowej samym tylko Rzemieślnikom, lecz iżby do nadzoru onej, przybierał koniecznie iednego z Budowniczych Rządowych miejskich, lub przez Rząd patentowanych; zaś do samej roboty, żeby nie używał, iak tylko Majstrów Mularskich i Ciesielskich, w sztuce swej uzdatnionych i *upoważnionych* do praktykowania onej.

Czwarty poszyt I tomu zbiorowego Pisma p: n: *Dzwon Literacki*, wyszedł z druku i zawiera: *Jan Gutenberg* p. P. Dubrowskiego; *Pół światła Pół-cienia* czyli *kilku ludzi, szkic ledwo zaczęty* przez Włodz....... W.; *Metoda Nauczania* przez Józefa Paszkowskiego; *Wiadomości Naukowe*. Druk poszytu Vgo dzisiaj rozpoczętym został. Przedpłata na 4ry tomy, przyjmuie się całkowicie złp. 48 lub częściowo złp. 12, na wszystkich Urzędach pocztowych, w Księgarniach Warszawskich i zagranicznych, iak niemniej w Redakcji przy ulicy Senatorskiej Nro 467 lit: B, wprost klasztornego muru OO. Reformatów. — *Au: Wi:*.

W domu pod Nr 266/7 na rogu ulicy Freta i Koźlej na Iwszem piątrze, iest do sprzedania, na korzyść *dwojga biednych Starców*, nowy olejno zrobiony Obraz, przedstawiaiący *czterech Ewanielistów*.

Główna Kassa Oszczędności. W tygodniu upłynionym do dnia 5/17 Maja r. b. włącznie, wydano książeczek nowych 23, na które, tudzież na dawniejsze, w 202 wnioskach, złożono Rsr: 1,843 k. 50 (zł. 12,290). Na żądanie 35 Uczestnikom wypłacono (prócz procentu za rok bież: Rsr: 3 k. 57), Rsr: 1045 k. 30½ (zł. 6,968 gr. 21), i umorzono książeczek oszczędności 7; przeto Uczestników 3,787, posiada kapitał Rsr: 106,935 kop. 7½ (zł. 712,900 gr. 15.)

Na chodniku przy posesji Nro 458 od ulicy Krakowskiego-Przedm:, naprzeciw kolumny Króla ZYGMUNTA,

zwykle zgromadzali się robotnicy, iako to: tragarze, tracze, wyrobnicy mularscy i kobiety do mycia podłóg, oczekuiąc tamże, dopóki wynaięci zostaną; z tego powodu ten chodnik prawie zawsze był zacieśnianym i nieiednokrotnie schodzić należało z niego na środek ulicy. Obecnie z powodu otworzenia nowej drogi do Wisły, przechód w tej części miasta znacznie powiększył się; zatem Władza miejscowa usuwaiąc wspomnioną niedogodność, miejsce zbierania się wyrobników oznaczyła na placu przed Ratuszem. (G. P.)

Wczoraj czas był przepyszny, wiosenny, majowy; cała *Warszawa* wyległa na przechadzki. Nie było kąta spacerowego, gdzieby nie zgromadzała się Publiczność, pragnąca wynagrodzić sobie sowicie, za pokuty zimna, które od 1go Maja, aż do dnia onegdajszego, odbywać musiała.

W tym roku więcej iak kiedy widziano *czapel* i *bocianów*. Na drodze z *Sielc* do *Wilanowa*, na drzewie w wysokości ledwo stop 12stu, gnieździ się teraz *bocianica*, i z zupełną ufnością spogląda na przeieżdżaiących. Niewątpliwie wylęgłe w tem gniazdeczku *bocianięta* będą bardzo świątowe i przystępne, i dobrze obeznane z pięknościami *warszawskiemi* udaiącemi się na przeiażdżkę do *Wilanowa*. Wiadomo, że gnieżdżenie bocianów uważanem iest za dobrą wróżbę dla domu, w pobliskości którego lęgą się. Byle ich nie płoszyć, gdzie raz zamięszkaią, tam wracaią co rok. Co do *czapel* te są nietowarzyskie, i tylko łażą po wodach i błotach. Przed laty polowano na to ptastwo za pomocą sokołów, którym nieraz z wielkiem zachwyceniem widzów dzielny opór stawiało. WŁADYSŁAW IVty to polowanie lubił, a czapla z iednego z takich polowań, z obrączką na szyi 1647 roku 18 Maja wypuszczona, (właśnie dziś lat temu 199), złapana była 1677 roku 19 Lipca, iak Król JAN IIIci w notatach kalendarzowych zapisał. Fakt ten zatwierdza świadectwo uczonego Tad: *Czackiego*.

Skład nut muzyczn: G. *Sennewalda* otrzymał nowe kompozycje: Rosellena Fantazja z opery *Hrabia Ory*, dzieło 78, zł. 5. Przez tegoż Fantazja z *Łucji z Lamermoru*, dz: 80, zł. 8. Hüntena Fantazja z *Lunatyczki*, dz: 141, zł. 5. Kullaka Fantazja z opery *Lombardowie*, dz: 9, zł. 5. Przez tegoż, Grace el Caprice, dz: 25, Ner 1szy, zł. 3½. Przez tegoż Idylle, dz: 25, Nr 2gi, zł. 4. Labitzkiego Eleonoren-Walzer, dz: 120, zł. 3. Przez tegoż Sirenen-Walzer, dz: 121, zł. 3. Prócz tego znajduią się ieszcze najnowsze utwory następuiących kompozytorów iako to: Prudenta, Litolfa, Baiera i Burgmüllera.

Wczoraj przywołani, w Wielkim Teatrze, po *Córce Regimentu*, JPanna *Riwoli* 2-kroć i JP. *Stolpe*. W Rozmaitości, po *Małżeństwie z rozkazu*, JPani *Halpert*, JPP. *Jasiński* i *Komorowski*; po *Siostrze Kasperka*, JPanna *Burchardt* i JP. M. *Chomiński*.

Do *Kassy Oszczędności Płockiej*, w dniu 28 Kwietnia (10 Maja) r. b., 30 Uczestników złożyło Rsr: 45 k. 15 czyli zł. 301; cały zatem kapitał przez 401 Uczestników posiadany, wynosi Rsr: 4,643 k. 75½, czyli zł. 30,958 gr. 11.

Anglja. — Prezydent miasta *Londynu* 7go b. m. dał ucztę dla Biskupów. — W wojsku mexykańskiem ukazuie się niekarność.

Belgja. — Dotychczasowy Nuncjusz PAPIEZKI Xiądz *Pecci*, otrzymał od Króla wielką wstęgę orderu *Leopo'da*.

Francja. — Rodzina Królewska 9go b. m. wyiechała na wiosnę do *Neilli*. — Król przywdział na 8 dni żałobę po Xiężnie Wilhelmowej *Pruskiej*. — Xiężna *Orleańska* 7go b. m. zwiedziła ze swoim synem Hrabią *Paryzkim*, Kościoł Ś. GERMANA. — Dziennik ang: wychodzący w *Paryżu*, zapewnia z wiarogodnego źródła, że Królowa *Wiktorja* nie przybędzie do Francji przyszłego lata. — Izba handlowa w *Lugdunie* urządziła wystawę fabrykatów iedwabnych zagranicznych. — *Paryż* liczy teraz 15 szpitalów ogólnych i 8 specjalnych. Roku 1844 przyjęto do nich 84,398 chorych, z tych 71,393 ozdrowiało, 775 umarło; 1go Stycz: 1845 zostawało w kuracji 5,000 chorych. Wydatki tych instytutów dochodziły 11,649,624 fr. Dochody przewyższyły wydatki o 2 miljony, dochód z teatrów dla ubogich wynosił miljon franków. — *Ibrahim* zwiedza ciągle osobliwości *Paryża* — Xżę *Joinville* (Żuęwil) 6go b. m. spodziewany był w *Tulonie*, gdzie tylko przez krótki czas miał zabawić. — *Abdelkader* znowu miał ukazać się w *Kabylji*; pojmano emisarjusza od *Abdelkadera* z listami do rozmaitych Naczelników. Emir oświadcza w tych listach, że tylko udał odwrót do *Maroka*, aby złudzić uwagę Chrześcjan, wkrótce iednak wróci do *Algierji*; radzi także, aby w kilku miejscach iednocześnie attakowano Francuzów, aby ich siły rozdrobnić. — Z *Mayotty* doszła wiadomość, że Dowódzca tych wysp obsadził trzy wysepki *Nossi Kumba*, *Nossi Milsion* i *Nossi Fali*, w bliskości *Madagaskaru*. — Miasto *Awinią* chce wznieść pomnik Janowi *Alten*, który pierwszy wprowadził rzepak do Francji. — Hrabia *Montemolin* chorował przez nieiaki czas na zapalenie oczu. — Xżę *Nemours* (Nemur) przyiął prezesostwo nad towarzystwem Fabrykantów, maiącem na celu ustanowienie nagród dla pilnej czeladzi. — Rzeka *Loara* w skutek wezbrania, znaczne zrządziła szkody. — Do 10go Czerwca kolej żelazna północna niezawodnie zostanie otworzoną. — Znany *Vidocq* (Widok) umarł w okolicy *Bruxelli*, w najdotkliwszej nędzy. — Więźniowie polityczni uwolnieni przez Króla Neapolitańskiego, przybyli do *Marsylji*. — P. *Bareste* został wysłany od Ministerstwa oświecenia do Niemiec.

— Trzech ubogich mieszkańców gminy *Plonneuey Chorist*, odziedziczyło po krewnym zmarłym w Anglji dwa miljony franków rentami. — Na wyspie *Korsyce* zostanie urządzony bazar *arabski*.

Hiszpanja. — Szef polityczny *Madrytu* wziął dymisję, dla poratowania zdrowia. — Wiadomości z prowincji biszp: Galicji, są zaspokaiaiące.

Niemcy. Wiedeń 5 Maja. — Oprócz Arcy-Xcia *Jana*, który wyiechał na przywitanie N. CESARZOWEJ Ross: do Wenecji, uda się ieszcze Arcy-Xiąże *Albert* do Salzburga, aby tam przyiąć Dostojną Monarchinię. — Otrzymane z Galicji doniesienia są ciągle zaspokaiaiącemi; wszędzie pracuią około roli, sprzyiaiąca pogoda spodziewać się każe żniw obfitych.

Dnia 11 Maja. — Archimandryta klasztoru Motrea *Eforin Potcka*, nadesłał Dozorowi szkolnemu w Bukareście, 1,200 dukatów, iako fundusz do utrzymywania dwóch młodzieńców w tamecznym pensjonacie.

Wrocław 14 Maja. — Od kilku dni przybywaią tu znowu galicyjscy furmani. Zapewniaią oni, że spokojność iest tam znowu zupełnie przywróconą. Rząd Cesarsko-Austrjacki udziela włościanom zapomogi w zbożu, i wszelkie możliwe przedsięwziął kroki dla przywrócenia w tamecznych stronach należnego porządku. Na niespokojnych i opieraiących się właściwemu porządkowi włościan, rozciągane są surowe kary cielesne.

Włochy. Florencja 6 Maja. — Dziś rano wyiechała Najiaśniejsza CESARZOWA Rossyjska w towarzystwie J. C. W. W. Xiężniczki OLGI i Następcy Tronu Wirtembergskiego, ztąd do Bolonji. Wielka Xiężna Meklemburgsko-Szweryńska opuściła nasze miasto iuż wczoraj, aby się w Wenecji zjechać z Dostojną swoią Siostrą. (Gaz: Pow: Pr:)

Turcja. — Uczony pruski P. *Abeken*, otrzymał pozwolenie szperać w bibljotece seraiu; nie wpuszczono go iednak do haremu, ale bibljotekę przeniesiono do pobocznego gmachu. P. *Abeken* nie znalazł nic interesuiącego w tym księgozbiorze; wątpią iednak, czy mu wszystkie książki pokazano. — Wielki Wezyr *Rauf* Basza przez czas niebytności Sułtana, mianowany Kaimakamem czyli zastępcą; w ważnych okolicznościach ma naradzać się z Seraskierem *Chosrewem* Baszą. Sułtan 1go b. m. miał odpłynąć do *Warny*, ztąd lądem udać się do *Sylistrji* i *Ruszczuku*, a przez *Adryanopol* wrócić do stolicy. — Minister rolnictwa *Arif* Basza, mianowany członkiem Rady Porty. Gubernator Saloniki *Salich* Basza, otrzymał dymisję za okrutne postępowanie względem rodziny katolickiej. — Angielski Wice-Admirał *Parker* 25go, a Poseł angielski udaiący się za urlopem do Anglji 28go z. m., mieli pożegnawcze posłuchania u Sułtana. — 80ciu Czarnogórców udało się do *Stambułu*, aby zanieść skargi przeciwko Władyce.

Rozmaitości. — *Alegambe* pisze o Kaznodzieiu w Polsce Justusie *Rade*, Krakowianinie, zmarłym r. 1612, iż miewał kazania w polskim, łacińskim, francuzkim, włoskim, niemieckim i greckim języku. — W *Holsztyńskiem* przed laty w mieście *F......* żyło dwóch Sąsiadów, którzy kochali się bardzo; ich najulubieńszym zwyczaiem było co wieczór po pracy codziennej wypalić razem po faieczce; ieden z nich Konwisarz zmarły iuż przed kilkunastą laty, miał dom przy placu targowym, i w tym domu leżało zawsze parę faiek obok paczki tytuniu, i tam to była ich schadzka codzienna. Razu iednego gdy fajki wypalili i iuż rozejść się mieli, nieznacznie dostrzegł Konwisarz, iż sąsiad iego stoiący tyłem odczepił haczyk u okna; gdy rozeszli się, z niemałem zadziwieniem dostrzegł że i drugi haczyk odczepiony, a chcąc dociec przyczyny, pogasił światło w domu, kazał wszystkim pójść na spoczynek, sam zaś przy stoliku, gdzie zawsze fajki leżały, przykrył świecę garnkiem, usiadł w krześle i oczekiwał co dziać się będzie. Po niemałej chwili, słyszy że ktoś z dworu odśrubowywa okno, przyczaił się ieszcze bardziej; w tem otwiera się okno i właził iego kochany sąsiad; on z najzimniejszą krwią pozwala mu wejść głębiej do stancji, podnosi garnek, rozjaśnia się w stancji i zapytuie: »Cóż to sąsiedzie, czy ieszcze po faieczce wypalemy?” Sąsiad stanął iak wryty, i słowa odpowiedzieć nie mógł. »Cóż to sąsiedzie, zapytuie powtórnie; dla czegóż przez okno włazicie, nie lepiejże było zapukać, byłbym wam otworzył i wypalilibyśmy ieszcze po iednej.” Tu iuż nie mógł wstrzymać się sąsiad; zaczął rzewnie płakać i rzecze: »Ja chciałem cię sąsiedzie okraść.” »A toż dla czego sąsiedzie? ieżeli ci potrzeba pieniędzy to ci ich i tak użyczę; wieleż ci potrzeba?” Tamten wymienił summę, a ten mu ią natychmiast, wyliczył i dodał: »Oddawać mi iej zaraz nie potrzebuiecie, aż za rok zaczniecie mi spłacać ratami.” Skruszony sąsiad rzucił się mu do nóg, ale ten nie dopuścił tego; uściskali się serdecznie i wypalili po faieczce. Zdarzenie to było w ciągłej taiemnicy, ale sąsiad umieraiąc na łożu śmiertelnem wyiawił ie, oddaiąc sprawiedliwość zmarłemu wspaniałomyślnemu przyiacielowi. — W iednej z gazet było niedawno takie uwiadomienie: »Pewny Jegomość 45 lat maiący, ieszcze świeży i silny, powierzchowności przyzwoitej, posiadaiący 500 talarów rocznego dochodu, i zajmuiący bardzo zaszczytne miejsce w towarzystwie, życzy sobie ożenić się z Panną 22 lub 25cio-letnią, twarzy przyiemnej, wychowanej na wsi, dobrą Gospodynią umieiącą znaleźć się w towarzystwach, biegłą w literaturze tegoczesną, mówiącej po francuzku i graiącą na fortepjanie. Nie zważa się na pieniądze, byleby miała dochód odpowiadaiący drugiej stronie. Niech tylko okaże się wierną towarzyszką, a Mąż starać się będzie uszczęśliwić iej

pożycie. Osoby, które nie będą łączyć podobnych przymiotów, niechaj nie zgłaszaią się wcale."

PRZYJECHALI do WARSZAWY.

Radca Stanu Payer, i Koniuszy Podpułkownik Hochstetter, z Petersburga; de Anss Denty: z Lublina; Bertrand Józefa Modniarka z Paryża; Charchowski Bonifacy Obywatel z Płocka; Gudyn Lewkowicz Rotmistrz z Petersburga; Lazar Szymon Handl: z Pruss; Winsze Fryd: Fabr: z Rossji. (G. P.)

DONIESIENIA.

Podpisani mamy zaszczyt donieść, że w tych dniach otrzymaliśmy z zagranicy transport **OBRAZÓW OLEJNYCH**, sławnych Mistrzów, które są do sprzedania za pomierną cenę, przy ulicy Nowiniarskiej, w domu P. Brünera, w Sklepie pod Nrem 3cim.

M. *Lubelski* et M. *Tenenbaum.*

Do Składu *Wód mineralnych* zagranicznych, w Handlu M. B. *Gordon* przy ulicy Długiej, nadeszła *Woda Obersalzbrunn*, w dużych i małych butelkach, która przy najpiękniejszej porze czasu czerpaną została.

KAPITAŁ 30,000 złp. iest do wypożyczenia na 1szą hipotekę Domu murowanego w Warszawie, lub na Dobra Ziemskie w Gub: Warszawskiej położone, bez Faktorow. Po informację zgłosić się potrzeba do Sklepu i Fabryki Mydlarskiej w domu P. Liedkie przy rogu ulicy Granicznej i Grzybowskiej.

Jest do sprzedania z wszelkiemi inwentarzami tak żywemi iako i martwemi, nawet meblami pokoiowemi, WIEŚ dobrze zabudowana i zagospodarowana, włok 30 kilka przestrzeni maiąca, w gruntach dobrych, łąkami, lasem, i młynem wodnym, oraz z innemi gospodarskiemi dogodnościami. Wiadomość obszerniejszą udzieli Adwokat Dutkowski w pałacu Zamojskich mieszkaiący.

Jeżeli kto z Osób maiących zamiar wyiechać zagranicę, mianowicie: do BERLINA, DREZNA, WIEDNIA, lub do WŁOCH, życzy sobie mieć Towarzysza na wspolny koszt; niech się raczy zgłosić pod Nr 2237 przy ulicy Nalewki, w domu W. Elsnera, wychodząc z bramy w podwórze, w pierwsze drzwi na prawo na dole, gdzie może powziąść informację i porozumieć się bliżej.

W dobrach Płochocin, odległych mil 3 od Warszawy, iest do wydzierżawienia PROPINACJA od 1go Lipca r. b. O warunkach dzierżawnych ubiegaiący się, powezmą wiadomość na gruncie u Rządcy rzeczonych Dóbr.

W dniu 16 b. m. zgubionym został PULJARES safjanowy stary, w którym było: Papierek 10-rublowy, i zł. 5; 3cia część Losu do 5 klassy Nr 10,767, z Kantoru Tycza; oraz 4ry 10 części Nr 13,379, 22,247, 22,249 i 22,250, z Kantoru G. Winawer. Znalazca raczy oddać za nagrodą zł. 40, pod Nr 1340 przy ul: Sto-Krzyzkiej, do P. Klavel, albowiem korzyści z nich mieć nie będzie, gdyż zastrzeżenie w Kantorach nastąpiło.

WIEŚ SOKOŁÓW w Po: Warszaws: Okręgu Błońskim położona, od Warszawy mil 2, od szose Krakowskiej ¾ mili, a od Pruszkowa ½ mili odległa, rozległości włók miary chełmińskiej przeszło 30 maiąca, iest z wolnej ręki do sprzedania. Wieś ta oprócz małego Folwarczku, rozdzielona iest na 35 Gospodarzy rolnych, płacących czynsz zbożem rocznie 350 korcy żyta i tyleż owsa wynoszącym, oraz odrabiaiących pańszczyzny rocznie dni 2000. Propinacja czyni dochodu rocznie złp. 3000. Wiadomość powziąść można we wsi Komorów ćwierć mili od Pruszkowa u właścicielki, lub w Warszawie przy ulicy to-Jerskiej w domu pod Nr 1773, na dole od tyłu.

PROPINACJA składaiąca się z Austerji przy szose Wawer i Karczem przyległych 5ciu, iest do kilkoletniego szczegółowego lub ogólnego wydzierżawienia od 1 Lipca r. b; podobnież i od dnia iak wyżej, iest do wydzierżawienia dość znaczne RYBOŁOSTWO. Wiadomość u Zarządzaiącego Dobrami w Wilanowie.



W dobrach Michałowie nad rzeką Pilicą, mila od miasta Warki, mila od szose czyli od wsi Promny, w Gub: Warszaws:, Obw: Warszaws:, znajduie się z wolnej ręki do sprzedania w każdym czasie, OWIEC macior sztuk 400 z iagniętami; SKOPÓW sztuk 350, wełna iest w dobrym gatunku, Owce ieszcze niestrzyżone; także, i BYDŁA młodzieży Jałówek po lat 3, sztuk 15, młodszych sztuk 6, Stadniczek 1; wszystek Inwentarz iest iak najzdrowszy; sprzedaie się dla wyprowadzenia z tychże Dóbr, i dla zmniejszenia Gospodarstwa.— W Michałowie d. 5 Maja 1846 r. — Stan: Bykowski, Dzierżawca Michałowa.

DOBRA Oniecin w Gub: Radomskiej Okręgu Szydłowieckim położone, odległe od miasta Radomia mil 3, od miasta Szydłowca mila 1, od szosy ¾ mili, obfituiące w lasy, łąki gruntowe i rzeczne, pastwiska, dostateczną pańszczyznę, iako też wiele innych dogodności, w drodze działów, przez publiczną licytację w Tryb. Radomskim sprzedane zostaną. Termin do przygotowawczego przysądzenia na dzień 10/22 Maja r. b. iest oznaczony. Licytacja zaczynać się będzie od summy 362,680, iako szacunku przez biegłych ustanowionego. Objaśnienia i warunki, przejrzane być mogą w Kancel: Pisarza Trybunału Radomskiego, u Józefa Mistalskiego Patrona, sprzedaż popieraiącego w Radomiu, i u Wincentego Maiewskiego Mecenasa w Warszawie.

Z Kantoru Informacyjnego w Płocku.

W dobrach Borzew, w Okręgu Mławskim, 2 mil od Płocka, iest 150 MACIOR w cienkiej wełnie do sprzedania; bliższa wiadomość u podpisanego na gruncie.

Dobrzański.

KANTOR STRĘCZEŃ
GUWERNERÓW I GUWERNANTEK

przy ul: Długiej pod N°587, wprost Domu Lasockich zwanego.

Są do umieszczenia Nauczycielki i Nauczyciele, posiadaiący doskonale obce ięzyki, z wyższem lub mniejszem usposobieniem, z talentami lub bez; niemniej Bony Niemki, Polki, Francuzki i Szwajcarki; wszystkie te osoby są w chlubne opatrzone świadectwa.

Paulina *Zwolińska.*

Dziś rano ciepła stopni 12. Wczoraj w południe 17.

TEATR WIELKI. Jutro, ...

OTWARCIE OGRODU
POD LIPKĄ.

Dnia iutrzejszego rozpocznie się Sprzedaż **PIWA BAWARSKIEGO** w Ogrodzie; oraz ZABAWA w KRĘGLE i BILLARD w ALTANIE, umyślnie na to urządzonej. Wszelkie PRZEKĄSKI na zimno i gorąco, przy rychłej usłudze, dostarczane będą.

Litz, Administrator.